

Hemp Gru, Amnezja Ft. Dudek P56 (Prod. Nolte,

To Haze i Kush indica i sattiva
Na każdą porę jest alternatywa
Boska roślina to mózgu witamina
Zasila smak słodziutka sensimilla
Krew płynie w żyłach, ja czasem zapominam
Weź mi przypomnij bo mam efekt motyla
Nic się nie spinam to jest amnezją chwila
Amnezja finezja a lamus daje dyla
Szybka rozkmina i znów kręcę gibszyla
Głęboki sztach a wzrok już mam rekina
Teraz 2 piwa bo z alko nie przeginam
Przez ganje bigamista to druga ma dziewczyna
Milicjant świnia chce zakuć mnie w kajdany
Za stan umysłu o rany, rany
Jestem nie pokonany, przez system nielubiany
Przez swoich szanowany, filisa zawijam
Z Holandii tulipany, ławki i bramy
Biura, filmowe plany, punki, hipisi
Sportowcy, rastamani, wszyscy najarani
Szukając świadomości z wyrazem wolności
Legalizacja, bez cienia wątpliwości
Rzucone kości, radzę Ci rób jak chcesz
Ja kruszę Mary Jane i dobrze mi z tym jest
Na koniec gest od serca dla was Bless

Bo to amnezji smak
Matka ziemia daje ja od setek lat
Dziś jest nielegal brat
Bo chcą zniszczyć to co kocha cały świat

To amnezja ziom, wciąż zakręcam to
Cała lepka dłoń, a w następstwach sztos ziom
Więc ja gniew wprowadzam na nerwy atak zaraz
Wjeżdża skręt i otacza mnie piękny zapach tu
Dobre chłopaki z wszystkich bloków to tlić chcą
To hip hop i nie ważne czy Mokotów czy Kingston
Wjazd znowu z rozkminką
Jedyny gatunek który wywołuje podróż kosmiczną
To bletka tytoni filterek i szczyt
Poszedł cynk dla palaczy więc jedziemy z tym
Diil gang ziom, nie wiem jak Ty sobie myślisz ale
Po prostu w tym temacie wiemy prym
Duży top słodki filis, amnezja w nim
Mocny sztach i odpływam po chwili jak wjeżdża bit
Tylko wybrani docenią ten smak
Więc swój czas spędzam z nimi
Nie jeden wątpił, aż się sam zdziwił brat

Bo to amnezji smak
Matka ziemia daje ja od setek lat
Dziś jest nielegal brat
Bo chcą zniszczyć to co kocha cały świat

Gdy jarają moi ludzie to z daleka czuć tą woń
Płonie holenderski top który czuje cały blok
Dla niektórych to jest szok
Za jointem pęka joint
Naturalny haj który daję mi tą moc
Amnezja – towar pierwszy sort
Pojawia się uśmiech gdy wpada do mych rąk
Amnezja – zaufanych ludzi krąg
Chciałbym żeby każdy mógł zbierać własny plon
Od nasiona do rośliny aż po piękne kwiaty
Od suszenia do kruszenia, od kręcenia do palenia

To kozacki stan nie do zastąpienia
Korzystamy z tego co nam dała matka ziemia
Zapominam o problemach bo mam bardzo dobry temat
Zawijam w bibułkę jestem specem od kręcenia
Prawo się nie zmienia wciąż szperają po kieszeniach
Spaliłem dowody nic przy sobie nie mam

Bo to amnezji smak
Matka ziemia daje ja od setek lat
Dziś jest nielegal brat
Bo chcą zniszczyć to co kocha cały świat

Każdy palacz lubi jarać dobry towar
Ciężkie ciało, lekka głowa
Nie namawiam byś próbował ziom
Lecz amnezja sieka i opada powieka
Znam człowieka który sam hodował
Niestety, posadzili go za wolność słowa
Dziś ktoś inny to opycha, zobacz
Gdzie sprawiedliwość?
Kogo pochłania chciwość?
Masz Diesla, masz Haze'a?
To skun z górnej półki Dzwon po ziomków
Niech wezmą filierki, bibułki
Mamy bongo jest sok w radio leci „się jara”
Leczcie robią krok w bok
Ja im mówię spierdalać
Hip-hop non stop, nikt nie zapomina
W WDZ od początku zaczynam
To HG, DIIL GANG to moja grupa
Smażymy Lolki nie palimy głupa
Kruszymy szczyty, rolujemy topy
Każdy palacz na pamięć zna te zwroty
Zjedz skręta, tak brzmi nasz hymn
Dr joint znów zamienia się w dym bo

Bo to amnezji smak
Matka ziemia daje ja od setek lat
Dziś jest nielegal brat
Bo chcą zniszczyć to co kocha cały świat